Cena 10 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

GŁOS ZIEMI
GAZETA TYGODNIOWA

ADRES Redakcji i Administr. Wilno, ul. Zamkowa 4 m. 6.
Godz. przyjęć 9—13 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: miesięcznie 35 gr, kwartalnie 95 gr
półrocznie 1 75, rocznie 3 zł. Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Rok II. Wilno, Niedziela 11 września 1938 r. № 37 (74)

Wybory radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych

W czasopiśmie „Samorząd" z dn. 28 sierpnia b. r. ukazał się artykuł szczegółowo omawiający przepisy wyborcze, które będą miały zastosowanie w zbliżających się wyborach samorządowych. Artykuł ten zamieszczamy w „Głosie Ziemi" narazie bez żadnych wyjaśnień i omawiań, do których powrócimy innym razem.

1. Prawo wyborcze czynne czyli prawo wybierania, uzależnione jest od posiadania: obywatelstwa polskiego, cenzusu wieku (ukończenie 24 lat), cenzusu zamieszkania (1 rok) i prawa wybierania do Sejmu.

Od cenzusu zamieszkania zwolnieni zostali jedynie zamieszkali na obszarze danego związku samorządowego funkcjonariusze państwa i związków prawno-publicznych, wojskowi zawodowi, duchowni, ich rodziny, właściciele i posiadacze nieruchomości, a ponadto obywatele honorowi.

2. Prawo wybieralności ustawy o wyborze radnych uzależniają od posiadania prawa wybierania, określonego w tych ustawach oraz od cenzusu wieku, który dla radnych gromadzkich oraz radnych gmin wiejskich nie podzielonych na gromady wynosi 27 lat, dla pozostałych radnych 30 lat. Jak widzimy cenzus wieku dla radnych gromadzkich został obniżony, co pozwoli większemu kręgowi obywateli brać udział w ważnej szkole wyrobienia obywatelskiego, jaką są ciała samorządowe.

Natomiast dla radnych gmin wiejskich utrzymano jako warunek prawa wybieralności ukończenie 30 roku życia.

Radnych miejskich i powiatowych obowiązuje jak i poprzednio warunek władania językiem polskim w słowie i piśmie.

3. Członków komisji wyborczych przy wyborach radnych gromadzkich i gminnych wybiera zarząd gminny, a przy wyborach radnych powiatowych dane kolegium wyborcze.

4. Liczbę mieszkańców, celem określenia ilości radnych gromadzkich i gminnych ustala się na podstawie prowadzonej przez gminę ewidencji ludności.

5. Podział na okręgi jest dopuszczalny, przy czym przy wyborach radnych gromadzkich na jeden okręg nie może przypadać mniej niż 2 mandaty, a przy wyborach radnych gminnych nie mniej niż 3 mandaty. Możliwości tworzenia okręgów wielomandatowych ustawa nie ogranicza. Przy wyborach radnych powiatowych utrzymany został stan dotychczasowy.

6. Pełnomocnicy wyborców, zgłaszających kandydatów względnie listy kandydatów mogą być obecni przy sprawdzaniu urny, głosowaniu, ustalaniu jego wyników, a ponadto mogą zgłaszać uwagi do protokułu wyborczego.

7. Zgłoszenie kandydatów na radnych gromadzkich winno być podpisane lub zgłoszone osobiście do protokułu komisji wyborczej przez co najmniej 10 wyborców. Przy wyborach radnych gminnych listę kandydatów zgłosić może conajmniej 10 członków gminnego kolegium wyborczego (w gminach nie podzielonych na okręgi) lub 5 członków okręgowego kolegium wyborczego. Przy wyborach radnych powiatowych kandydatów zgłaszać może 1/6 ustawowej liczby członków kolegium wyborczego, a jeśli kolegium to obejmuje 2 lub więcej gmin — 1/8 ustawowej liczby członków kolegium.

8. Zasada tajności wyborów stanowi regułę. Jedynie na wyraźne żądanie poszczególnego wyborcy, może on głosować jawnie przez ustne wymienienie nazwisk kandydatów do protokułu komisji wyborczej.

9. System głosowania uległ zasadniczej zmianie. Przy wyborach radnych gromadzkich głosowanie obecnie odbywa się nie na zebraniu wyborczym, ale w lokalach komisji wyborczych i trwa zasadniczo cały dzień od godz. 8 do 18. W okręgach dwu, trzy i czteromandatowych wyborca głosuje na jednego ze zgłoszonych kandydatów. W okręgach o większej liczbie mandatów wyborca głosuje na kandydatów w ilości 1/4 liczby mandatów, przypadających na okręg.

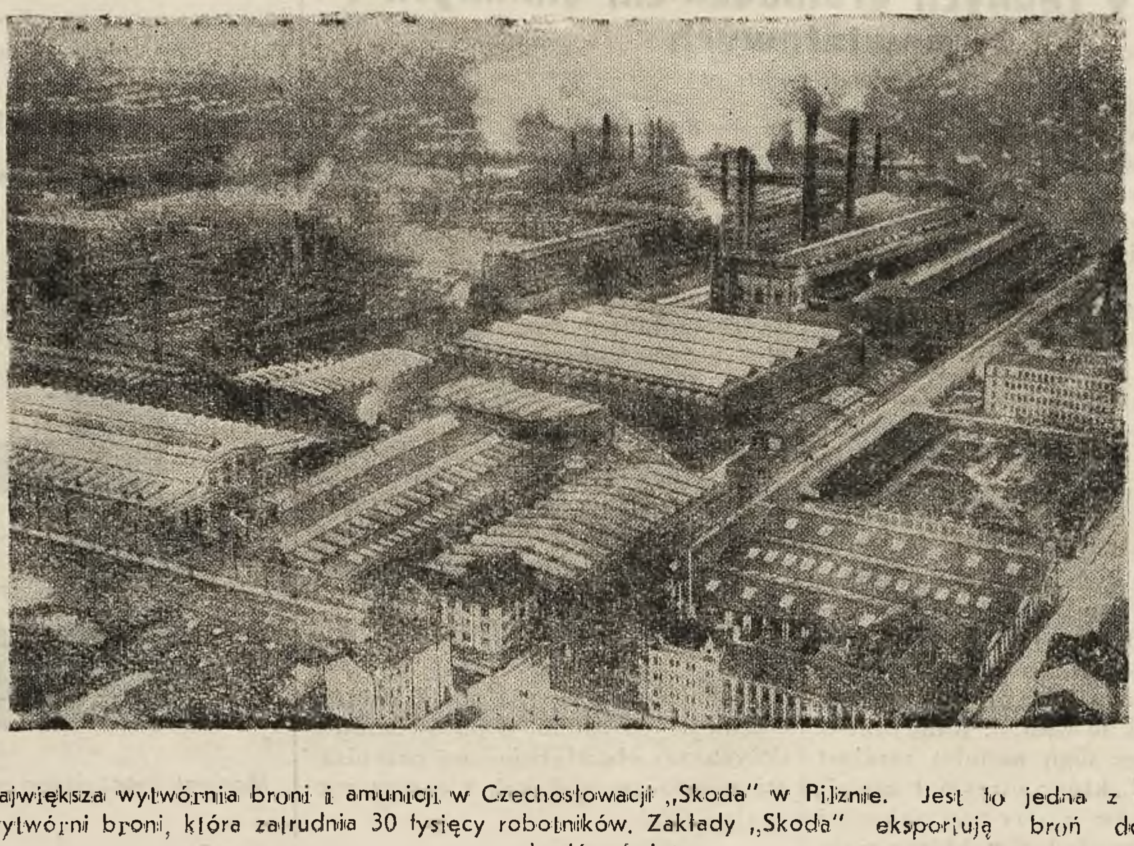
Przy wyborach radnych gminnych oraz radnych powiatowych w przypadku, gdy dane kolegium wyborcze wybiera 3 lub większą ilość radnych powiatowych wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera kolegium wyborcze i może głosować na nazwiska kandydatów umieszczonych na różnych listach (system list wolnych), przy czym na każdego z kandydatów może oddać tylko jeden głos. Podziału mandatów dokonywa się w ten sposób, że ogólną ilość głosów oddanych na kandydatów każdej listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 itd., aż da się uszeregować tyle kolejno największych ilorazów, ile mandatów jest do obsadzenia. Poszczególnej liście przyznaje się tyle mandatów, ile ilorazów przypada na nią spośród ustalonego w powyższy sposób szeregu. O kolejności wyboru radnych z danej listy rozstrzyga większość głosów oddanych na kandydatów tej listy.

Ustawa przewiduje jednak odpowiednie sprostowanie mandatów, w wypadku gdy kandydaci listy, która nie otrzymała żadnego mandatu, uzyskali liczbę głosów przekraczającą połowę wspólnego ilorazu wyborczego dla okręgu (tj. liczby oddanych głosów przypadających przeciętnie na jeden mandat). Kandydat ten otrzymuje mandat radnego zamiast kandydata, uzyskującego z innej listy mniejszą spośród kandydatów innych list, którzy mają prawo do mandatu.

System ten najlepiej wyjaśnić na przykładzie. Przypuśćmy np. że dane kolegium wyborcze, mające dokonać wyboru 6 radnych, składa się z 96 członków. Zgłoszono 4 listy kandydatów, na których ważnie oddano 540 głosów. Kandydaci listy Nr 1 uzyskali 260 głosów, listy Nr 2 — 126 głosów, listy Nr 3 — 100 głosów i listy Nr 4 — 54 głosy. Dzielimy te sumy kolej-

(Dokończenie na str. 2)

Czechosłowacka kuźnia broni



Na zdjęciu największa wytwórnia broni i amunicji w Czechosłowacji „Skoda" w Pilźnie. Jest to jedna z największych na świecie wytwórni broni, która zatrudnia 30 tysięcy robotników. Zakłady „Skoda" eksportują broń do wszystkich krajów świata.

Walki i dyplomacje

Wtorek 6 września oczekiwany był przez sfery polityczne Europy z wielkim zaniepokojeniem, gdyż w dniu tym, na odbywającym się w Norymberdze „Zjeździe Partyjnym Wielkich Niemiec" kanclerz Hitler miał ogłosić swą proklamację, po której spodziewano się wyraźnego określenia stosunku Niemiec do sprawy sudeckiej

W związku z tym władze francuskie wydały szereg zarządzeń wojennych, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na granicy francuskiej od strony Niemiec.

W Czechosłowacji można było zaobserwować również nastrój zdenerwowania i niepokoju. Pod naciskiem Anglii i w obawie przed ewentualnością wysunęcia przez Niemcy propozycji plebiscytowej w Sudetach, rząd czeskosłowacki stał się bardziej ustępliwy. W kołach politycznych francuskich krążą pogłoski, że propozycje, jakie rząd czeski ma złożyć przywódcom partii Niemców sudeckich będą miały charakter daleko idących ustępstw.

Wbrew oczekiwaniom, kanclerz Hitler w swej wielkiej mowie wtorkowej w Norymberdze wobec około 600 tys. zebranych — ani słowem nie poruszył sprawy Sudetów, utrzymując tym sytuację polityczną niemiecko-czeską w dalszej niepewności. W kongresie norymberdzkim bierze udział w charakterze gościa kanclerza Hitlera Henlein — przywódca Niemców sudeckich.

* * *

Na frontach Hiszpanii żadne większe zmiany nie zaszły. Próba ofensywy wojsk rządowych nad rzeką Ebro skończyła się niepowodzeniem i dużymi stratami. Walki mają w dalszym ciągu charakter pozycyjny i zdobycze wojsk powstańczych są również bardzo powolne.

Bogate kopalnie rteci w Almaden, w pobliżu których znajduje się już dziś linia frontu, pozostają jeszcze nadal w ręku wojsk rządowych.

* * *

Wojska chińskie, które broniły ostatnio przed ofensywą japońską łańcucha górskiego Luszan, znajdują się w odwrocie. Odwrót wojsk chińskich poprzedziły gwałtowne walki w pobliżu Tungkuling na południowych zboczach łańcucha górskiego. Na polu bitwy pozostały zwłoki przeszło 300 żołnierzy chińskich. Odcinek ten, jak zaznaczają korespondenci japońscy, broniony był przeważnie przez oddziały akademików chińskich.

Siły chińskie ustępujące pod naporem wojsk japońskich, liczą przeszło 100 tys. żołnierzy. Posuwają się one w kierunku Teian na linii kolejowej Kiukiang — Nanozang.

„Zjazd partyjny wielkich Niemiec"

We wtorek 6 września przed południem otwarty został uroczyście w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo-socjalistycznej. Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera min. Hess po czym szef sztabu oddziałów szturmowych (S. A.) Lutze złożył hołd pamięci narodowych socjalistów, którzy stracili życie w walkach politycznych, a m. in. tych, którzy padli w Austrii.

Z kolei min. Hess powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli falangi hiszpańskiej. Również burzliwą owację wydano przedstawicielom armii niemieckiej.

Min. Hess oznajmił w swym przemówieniu, że tegoroczny kongres na życzenie kanclerza Hitlera nazwany został „Zjazdem partyjnym wielkich Niemiec".

Po przemówieniu powitalnym Gauleitera Streichera, Gauleiter Wagner z Monachium odczytał proklamację Hitlera.

W kongresie bierze udział Henlein, jako gość kanclerza Hitlera.

Przed otwarciem kongresu odbyła się defilada młodzieży przed kanclerzem Hitlerem i dostojnikami partyjnymi.

Zarządzenia wojskowe Francji
zostaną odwołane po odprężeniu sytuacji

Popołudniowa prasa paryska z dnia 6 bm. podkreśla na podstawie informacji z kół miarodajnych, że władze wojskowe francuskie nie mają bynajmniej zamiaru rozszerzać dotychczasowych zarządzeń wojskowych mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa na granicy francuskiej od strony Niemiec.

Przeciwnie, nawet gdyby w sytuacji politycznej miało się zarysować dalsze odprężenie, obecne zarządzenia zostaną odwołane.

Zajścia w Wiedniu

Podczas nocy dn. 5 na 6 września nieznani sprawcy oddali kilkanaście strzałów do okien czeskiej szkoły Komensky'ego w 16-ej dzielnicy Wiednia.

Napad ten jest wynikiem wzrastające go niezadowolenia wśród części ludności wiedeńskiej z powodu wprowadzenia — pogadanek czeskich w radio wiedeńskim.

Jest to tym bardziej charakterystyczne, że inicjatywa wprowadzenia tzw kwadransa czeskiego w radio wiedeńskim wyszła ze strony władzy partii narodowo...

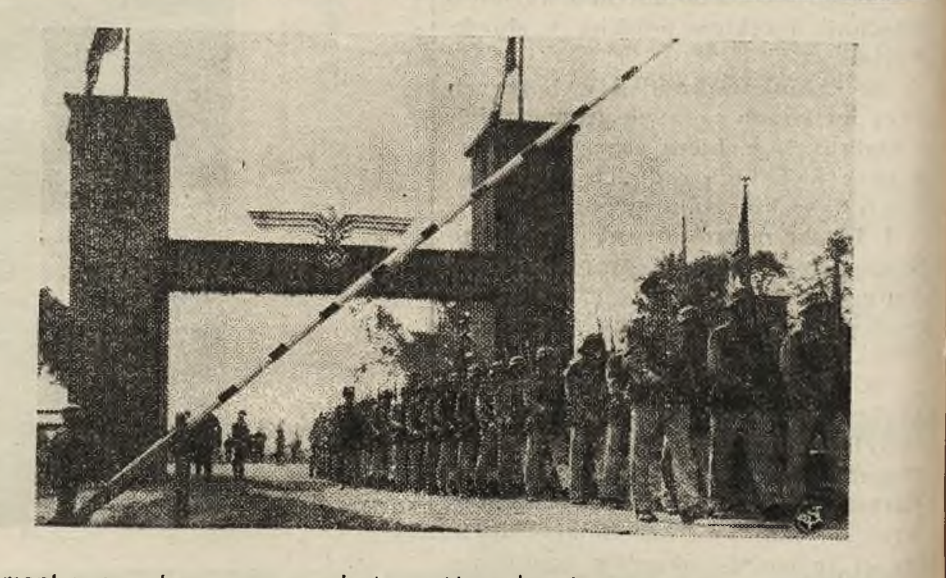
Pierścień wojsk japońskich
wokół Hankou zaciska się

Lotnictwo japońskie stwierdziło, iż wojska chińskie wycofują się pośpiesznie w kierunku Kuangsi (w połudn.-wschodniej części prow. Hupeh), która jest ważnym punktem strategicznym na drodze górskiej, prowadzącej z prowincji Anhuej do Hankou. Kolumna japońska nocnym natarciem zajęła miejscowości leżące w pobliżu Kuangsi, zagrażając wojskom chińskim przecięciem odwrotu.

Inna kolumna japońska idąca na zachód od Kiuan (prow. Anhuej) zbliża się do Kuszi, ważnego punktu strategicznego na drodze górskiej do Sinjang.

Linia lotnicza Kowno — Połaga

W dniu 6 września bież. roku rozpoczęła się regularna komunikacja lotnicza na linii Kowno — Połaga. Będzie ona trwała aż do późnej jesieni. W związku z rozwojem ruchu lotniczego lotnisko w Kownie ma być rozszerzone.



Moment uroczystego wmarszu do bram Norymbergi oddziałów wojsk niemieckich.

Co słychać na świecie?

— Na wodach zatoki fińskiej w ciągu ostatnich dni odbywają się wielkie manewry floty sowieckiej. W miejscowości Koiwisty słychać co noc silną strzelaninę, od której w mieście tym drżą domy.

— Wyspy Filipińskie nawiedziło silne trzęsienie ziemi, które trwało z przerwami w ciągu 5 i pół godzin. Szkody wyrządzone przez katastrofę są bardzo duże.

— Mussolini położył pierwszy kamień pod gmach ministerstwa Afryki włoskiej, który wzniesiony zostanie w Rzymie u zbiegu alei Archeologicznej i ul. Awentyńskiej. Budynek ten utrzymany będzie w stylu zupełnie nowoczesnym i zawierać będzie 1130 pokoi oraz 20 salonów recepcyjnych.

— W północno-wschodniej części Korei nastąpiło w okolicy miejscowości Kai nei zasypanie baraku robotniczego skutkiem obsunięcia ziemi. W katastrofie znalazło śmierć 66 robotników. Jedynie 3 zdołało ujść z życiem.

— Panująca w Amsterdamie od pewnego czasu epidemia heine medina wzmaga się. W bieżącym tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

— W Berlinie wykonano wyrok śmierci na 36-letnim Erneście Weisserze, skazanym 16 czerwca rb. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

— W Pointe Grave, w pobliżu Bordeaux odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych w światowej wojnie. w uroczystości wzięli udział minister spraw zagranicznych Bonnet i ambasador Stanów Zjednoczonych William Bullit.

— Na jednym z przystanków kolei podziemnej paryskiej znaleziono węża boa długości 2,5 metra. Został on pozostawiony w skrzynce przez nieznanego pasażera kolei podziemnej.

— Skutki trwających nadal gwałtownych ulew w Austrii przybierają coraz to groźniejsza formę. W Austrii Dolnej, Górnej i Burgenlandzie stoją pod wodą pola nieraz na przestrzeni kilkunastu mil. Największe szkody wywołały ulewy wzdłuż linii kolejowej Franciszka-Józefa, przerwanej w wielu miejscach.

— W 1937 r. zginęło w Kanadzie skutkiem wypadków samochodowych 1.626 osób, w 1936 r. — 1.316, o w 1935 tylko 1.224. Samobójstw było w 1937 r. 976. morderstw 138. utonęło 874. w katastrofach lotniczych 29.

— W mieście Monterey w stanie Nuevo (Meksyk) komunistyczne związki zawodowe proklamowały strajk powszechny. Robotnicy atakują „władze pracy", zarzucając im sobotowanie postulatów robotniczych. Kolejarze również przystąpili do strajku.

Wybory radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych

(*Początek na str. 1*).

no jak przy systemie d'Hondt'a przez 1, 2, 3 itd. odrzucając ułamki. Spośród uzyskanych ilorazów ustalamy 6 kolejno największych ilorazów. Ilorazy 130, 65 i 32 należą do listy Nr 1, która winna uzyskać 3 mandaty, ilorazy 63 i 31 do listy Nr 2, której winny przypaść 2 mandaty, iloraz 50 do listy Nr 3 (1 mandat) i iloraz 27 do listy Nr 4, która pozostawałaby bez mandatu.

Mandaty radnych przypadłyby: z listy Nr 1 kandydatowi A, który uzyskał 94 głosy, kandydatowi B (90 głosów) i kandydatowi C (15 głosów) z listy Nr 2 kandydatowi E (40 głosów), z listy Nr 3 kandydatowi F (60 głosów). Kandydat G z listy Nr 4 uzyskał jednak 40 głosów, co przekracza połowę wspólnego ilorazu wyborczego, który wynosi 90 (540:6). Kandydat G uzyska wobec tego mandat zamiast kandydata C, który otrzymał mniejszą ilość głosów, a przy tym najmniej szą spośród kandydatów, którzy mają prawo do mandatu. Wobec tego lista Nr 1 uzyska tylko 2 mandaty, lista Nr 2 — 2 mandaty, listy Nr 3 i Nr 4 po jednym mandacie.

10. Protesty wniesione przeciwko wyborom radnych gromadzkich i radnych gminnych rozstrzyga ostatecznie starosta przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym, a protesty przeciw wyborom radnych powiatowych — wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym. Protest może być wniesiony, również przeciw wyborom radnych gromadzkich, w ciągu dni 7 po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wyborów.

Inne postanowienia nowej ustawy ważniejszych zmian, w porównaniu z dotychczas obowiązującymi przepisami o wyborze radnych nie wprowadzają.

Co słychać w naszym kraju?

Zmiana granic powiatu wilejskiego

Granica pow. wilejskiego z powiatem święciańskim jest bardzo nierówna. Rada Powiatowa postanowiła przynajmniej częściowo wyprostować ją, ucinając wąski, długi cypel powiatu święciańskiego, wżynający się na teren powiatu wilejskiego. W tym celu uchwalono wyłączyć z powiatu wilejskiego wieś Iwańki i część jeziora Wiszniew na rzecz powiatu święciańskiego, a włączyć z tegoż powiatu wieś Borowe oraz maj. Las-Borowe.

Uprawa lnu w p. nieświeskim wzrosła dziesięciokrotnie

Staraniem Wil. Izby Rolniczej zorganizowany został 2 tygodniowy kurs lniarski w pogranicznej wsi Janowicze, gm. hryciewickiej w pow. nieświeskim. Na kurs przybyła liczna gromada młodzieży wiejskiej i starszych z terenu powiatów nieświeskiego, baranowickiego, stołpeckiego i słonimskiego. Należy zaznaczyć przy tym, że w porównaniu do lat ubiegłych uprawa lnu w powiecie nieświeskim w roku bieżącym wzrosła prawie dziesięciokrotnie.

Odpusty w powiecie lidzkim

W Werenowie w dzień św. Bartłomieja odbył się doroczny odpust, na który przybyło około 7 tysięcy ludności z okolicznych wsi. Zjazd ten wykorzystał istniejący przy miejscowej szkole powszechnej Komitet Rodzicielski, który urządził na rynku loterię fantową. Uzyskany dochód w sumie kilkuset złotych przeznaczono na zakup pomocy szkolnych dla najbiedniejszej dziatwy. Niezależnie od tego odbyły się w tym czasie przeprowadzone przez Związek Strzelecki i Koło Młodej Wsi kwesty uliczne.

W tymże dniu wieś Zblany w pobliżu Bielicy obchodziła również podoniosłą uroczystość kościoła prawosławnego. W odpuście zblańskim wzięło udział 4 tysiące osób. Z duchowieństwa prawosławnego obecnych było: 8 księży oraz delegacja archimandryty z Wilna. Punktem kulminacyjnym uroczystości w Zblanach było przeniesienie zakupionego w Wilnie za 170 zł obrazu Matki Boskiej z Bielicy do cerkwi w Zblanach.

Susza w pow. brasławskim

Wskutek długiej posuchy stawy i moczydła lnu na terenie pow. brasławskiego wyschły. Rozpoczęte prace nad wyschły zupełnie. Rozpoczęte prace nad pogłębianiem moczydeł nie dały pożądanych wyników. Szczególnie daje się odczuć brak moczydeł na terenie gmin plusskiej i słobódzkiej.

Pożar wsi Budczy

We wsi Budczy, gm. kruchowickiej powstał pożar w zabudowaniach Dojlida budowaniach Dojlida Aleks. Spaliło się 30 Aleks. Spaliło się 30 gospodarstw.

Straty wynoszą 40.000 zł.

Racjonalna hodowla koni w pow. brasławskim

Racjonalna hodowla koni koncentruje się w powiecie brasławskim przy powiatowym kole hodowców koni, które zrzesza 182 członków, posiadających 186 klaczy zarejestrowanych. Koło to organizuje od czasu do czasu pokazy źrebiąt roczników oraz zakupy koni dla wojska. W roku ubiegłym z terenu pow. brasławskiego zakupiono do wojska 10 koni oraz 2 klacze do rezerwatu przyrodniczego w puszczy Białowieskiej.

Trzy punkty rozpłodowe z ogierami państwowymi oraz 98 ogierów zalicencjonowanych, które są na terenie pow. brasławskiego, przyczynią się niewątpliwie do dalszego podniesienia racjonalnej hodowli koni w Brasławszczyźnie.

Kurs ceglarski w Głębokim

W dniu 31 sierpnia 1938 roku w Głębokiem zakończony został 3 miesięczny kurs ceglarski, zorganizowany przez T-wo Oświaty Zawodowej. Uczniowie w ciągu kursu nauczyli się wyrabiać cegłę i wypalać ją w kopcach i piecach polowych.

Wyrobione przez kursantów cegły zostały sprzedane na pokrycie kosztów urządzenia kursu. Uczniowie przeszli 3-dniowy kurs torfiarski, ze względu na duże możliwości wypalania cegły torfem. Kurs ukończyło 9 uczni z terenu powiatu. Wobec znacznego wzrostu zapotrzebowania na materiały ogniotrwałe w powiecie, uczniowie ceglarscy mają zapewnioną pracę w charakterze strycharzy, bądź też przedsiębiorców ceglarskich.

Ogólnopolski Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie

W dniach od 10 do 12 września rb. odbędzie się w Wilnie pod wysokim protektoratem Pana Marszałka Śmigłego Rydza ogólnopolski zjazd Związku b. Ochotników Armii Polskiej.

Program zjazdu przewiduje w dniu 10 bm. w godzinach porannych wyjazd uczestników zjazdu do Zułowa. W godzinach wieczornych tego dnia odbędzie się przed mauzoleum na Rossie apel poległych ochotników armii polskiej.

W dniu 11 bm. w godzinach rannych nabożeństwo w Ostrej Bramie celebrować będzie J. E. Ks. Metropolita wileński Jałbrzykowski, poczym nastąpi uroczyste zawieszenie na cudownym obrazie Matki Boskiej votum, przyniesionego do Wilna w dniu 15 sierpnia rb. przez patrol lwowski Związku b. Ochotników. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu złożą hołd Sercu Marsz. Józefa Piłsudskiego na Rossie. Defilada oddziałów odbędzie się przy ul. Ostrobramskiej.

Drugi dzień zjazdu zakończony zostanie widowiskiem plenerowym „Zaczarowane koło" z udziałem artystów dramatycznych oraz baletu, chóru i orkiestry symfonicznej.

W dniu 12 bm. uczestnicy zjazdu zwiedzać będą Wilno i jego zabytki oraz okolice.

Kto poplony stosuje, ten spokojnie zimy oczekuje.

Inauguracja „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej"



4.IX br. nastąpiła uroczysta inauguracja „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej", zorganizowanego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski Śmigłego Rydza. Na zdjęciu — fragment z defilady straży pożarnych wraz z taborem, którą przyjął gen. Krok-Paszkowski w towarzystwie prezesa Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych sen. Gołuchowskiego i inspektora Milewskiego.

Na nowe drogi

(Opowiadanie z życia wsi)

W długie jesienne wieczory na wsi chętnie słucha się bajek i opowiadań o dziwnych zdarzeniach, krajach dalekich, o nieznanych ludach i ich obyczajach. W naszej wsi nikt tak nie umiał ładnie opowiadać jak stary Hryhor. Był on b. mądry. Wiele rzeczy dziwnych widział na świecie, bo wiele też po świecie chodził zanim w naszej wiosce zamieszkał.

Zbieraliśmy się często u niego w chacie, a on z nami młodymi chętnie gwarzył. Z tych gawęd i opowiadań wiele już wyszło mi z pamięci. Jedną jednak dobrze sobie zapamiętałem, gdyż stała się ona dla mnie wzorem jak postępować należy, by w życiu swój cel osiągnąć i sobie służąc być jednocześnie dla innych pożytecznym. Tę właśnie opowieść wam tu powtórzę nic nie dodając od siebie.

Na samym początku stary Hryhor siwe brwi zmarszczył, spojrzał na nas zebranych dokoła siebie, tak jakby chciał nasze dusze do głębi przejrzeć i zaczął mówić spokojnie i cicho:

Nie bajkę wam dzisiaj opowiem lecz prawdę. Prawdę życiem wypisaną przez takich jak wy młodych. Nie wiem czy mnie zrozumiecie, jeśli wam powiem, że ważne teraz czasy nadchodzą. Oto wieś nasza biedna, zmęka na do życia się budzi, otrząsa się z martwoty, na nowe idzie drogi. Niesie ją ku lepszej przyszłości na swoich barkach młodzież. Ta młodzież, która nie znała niewoli, co w nowym, wolnym duchu wyrosła.

Oto opowieść o młodych ludziach, co pełni wiary we własne siły zechcieli być lepszymi od swoich ojców i innych za sobą pociągnąć. Czy który z was młodych pójdzie w ich ślady.

1. Janiszek Kowalonok chce zostać inżynierem.

To było w szkole rolniczej przed wielu laty. Właśnie skończył się rok szkolny. Cała szkoła (40-tu chłopców) zebrała się tego ostatniego dnia w sali szkolnej. Prócz uczni byli tam również rodzice, delegacje sąsiednich organizacyj, przedstawiciele urzędu gminnego i sołtys. Na sali panował nastrój uroczysty. Po odśpiewaniu przez chór hymnu szkolnego, zabrał głos dyrektor.

Drodzy chłopcy! — mówił dyrektor — po 11-tu miesiącach nauki, nad szedł wasz ostatni dzień pobytu w szkole. Jest to dzień radosny i smutny zarazem. Smutny — bo przez te 11 miesięcy zżyliśmy się ze sobą i dobrze nam było razem. I oto teraz rozjeżdżacie się w różne strony. Chciałoby się ten pobyt przedłużyć i znów pracować razem.

Lecz jest to dzień jednocześnie radosny, ponieważ wy to czujecie, a my — nauczycielstwo tymi oto świadectwami stwierdzamy, że wasz pobyt w szkole nie poszedł na marne. W ciągu tego roku dokonała się w was bardzo ważna zmiana. Nauczyliście się wielu potrzebnych w waszym fachu rzeczy. Jesteście teraz wykształceni w swoim zawodzie rolniczy. Nie to jest jednak rzeczą najważniejszą. Najważniejsze jest to, że nauczyliście się myśleć, nad każdą rzeczą zastanawiać się skąd ona pochodzi i dlaczego dane zjawisko zachodzi tak, a nie inaczej. Sądzę również, że ten pobyt w szkole dodał wam sił, zapalił was entuzjazmem do pracy. Do pracy nie tylko na waszym zagonie, lecz również i na tym prawdziwym, odłogiem leżącym polu wsi waszej wileńskiej.

Oto dziś rozjeżdżacie się w różne strony. Znowu wieś nasza wzbogaca się o czterdziestu młodych i wykształconych ludzi. Nie zaszczyty was czekają, lecz ciężka praca. Czekają na was pola leżące odłogiem, łąki zabagnione, lasy zaniedbane, czekają na was przede wszystkim ludzie, abyście dodali im wiary w lepszą przyszłość, energii do pracy, umiejętności. Niszczyć chwasty z pól, łąk, lasów, serc i umysłów ludzkich, przodować innym a przy tym samym kształcić się i pracować w dalszym ciągu nad sobą — oto wasze zadanie. Wierzę niezłomnie, że tak jak drobna kropelka wody uderzając stale i wytrwale w skałę rozkruszy w końcu zmurszały kamień, tak samo wy młodzi rozkruszycie wszystko to co jest złe i wieś naszą na nowe wyprowadzicie drogi.

(D. c. n.)

Kop.

SPRAWY ROLNICZE

„Klęska urodzajów“

(artykuł dyskusyjny)

Zamieszczając poniższy artykuł dyskusyjny prosimy Szanownych Czytelników o wypowiedzenie się w tak żywo nas wszystkich obchodzącej sprawie cen artykuł rolniczych.

Ze swej strony zaznaczamy, że poglądy Szan. Autora nie wyrażają naszych na tę sprawę zapatrywań, gdyż po pierwsze między cenami zboża i artykułów zwierzęcych istnieje zależność uniemożliwiająca taką np. sytuację w której ceny zboża byłyby wysokie, a trzody niskie, lub odwrotnie Po drugie zaś jesteśmy zdania, że niema w Polsce gospodarstw wiejskich, któreby wcale nie sprzedawały zboża — nawet jeśli chodzi o gospodarstwa dokupujące zboże na wiosnę. Praktyka wykazuje bowiem, że jednym z pierwszych sprzedawców zboża na jesieni są te gospodarstwa, którym owego zboża wystarczy ledwie do Bożego Narodzenia. Tym bardziej sprzedawcom takim zależy więc na wysokim poziomie jesiennych cen zbóż.

(Red.).

Od dłuższego już czasu, bo od paru miesięcy, jesteśmy świadkami spadku cen zbóż. Pesymiści, wróżący nadejście nowego kryzysu gospodarczego, jeszcze wczesną wiosną, a nawet w zimie przepowiadali spadek cen zboża. Horoskopy swe opierali oni na wiadomościach z Ameryki, gdzie rolnicy w tym roku zasieli o 16 milionów akrów, czyli o około 6,5 miliona hektara pszenicy więcej niż w roku ubiegłym. Przepowiednie te okazały się słuszne, chociaż nie brały one pod uwagę jednej rzeczy, a mianowicie, że ceny zbóż w Polsce w ubiegłym roku były daleko wyższe niż na rynkach światowych.

Odrazu po żniwach ubiegłego roku rozeszły się pogłoski, że zbiory są niskie i wobec tego należy się spodziewać braku chleba w Polsce. Dochodziły też alarmujące pogłoski o znikomych zbiorach siana, które wyjątkowo nie obrodziło w ubiegłym roku. Na skutek tych alarmów doszło do tego, że rząd zmuszony był cofnąć premie wywozowe na zboża, aby zatrzymać je w kraju. Siano trzeba było w niewielkiej ilości sprowadzić z zagranicy.

W tym roku alarmy czynników gospodarczych poszły w innym kierunku — a mianowicie **powstała legenda o „klęsce urodzajów“**. Kto ją stworzył i na jakich opierając się zasadach — trudno ustalić. W każdym razie stwierdzić trzeba, że powstało to optyczne złudzenie (wzrokowe), a mianowicie, na podstawie ładnej słomy żyta wywnioskowano o dobrych urodzajach i to wtedy jeszcze, gdy urodzaj jęczmienia, owsa i ziemniaków był całkowicie niewiadomy. Istotnie. Skoro tylko rolnicy po sprzęcie przystąpili do młócenia, okazało się, że zboże mimo wysokich plonów słomy, słabo sypie. Powstało to stąd, że w okresie ostatnich kilku tygodni dojrzewania zboża panowała dość sucha pogoda, która powodowała przedwczesne dojrzewanie, to znaczy dawało drobniejsze ziarno. W niektórych miejscowościach, zwłaszcza piaszczystych, a takich u nas nie brak, zboże zostało mocno podpalone. Rzecz jasna, że w takich warunkach o „klęsce urodzaju“ mówić, szczególnie u nas, nie można. Mało tego. Na skutek suszy w drugiej połowei czerwca i nieomal przez cały lipiec urodzaje owsa i jęczmienia okazały się daleko niższe, niż się należało spodziewać. Nawet tam, gdzie żyto obrodziło dobrze, rolnicy będą zmuszeni nadwyżkę jego uzupełniać braki w owsie i jęczmieniu. Niemal każda gospodyni w mieście, mająca do czynienia z zakupami na rynkach stwierdzić może, że kartofel w tym roku są wyjątkowo drobne. A przecież na rynek idzie produkt odbierany, lepszy. Z wiosek naszego kraju dochodzą wiadomości, że ziemniaki w tym roku, pomimo ładnych łęcin, są drobne. W sumie, da to wszystko o jakieś 25% (1/4) mniej kartofli niż w roku ubiegłym. Kartofle służą u nas obok zaspokojenia własnych potrzeb rolnika, do tuczenia trzody chlewnej. Każdy rolnik, dla opędzenia potrzeb pieniężnych zmuszony jest chociaż jednego wieprza wytuczyć na sprzedaż. Będzie to musiał robić i w tym roku. Wobec zmniejszonej ilości ziemniaków, do skarmienia pójdą zboża.

Po tych rozważaniach ogólnych, wykazujących fikcyjność legendy o „klęsce urodzaju“ przejdziemy do rzeczy bardziej konkretnych.

Na temat „klęski urodzaju“ dawno toczą się dyskusje na łamach prasy rolniczej. Jeżeli chodzi o głosy samych rolników, to musimy je podzielić na dwie kategorie: a) na rolników obstających przy wyższych cenach zbóż i na b) rolników domagających się podniesienia cen artykułów zwierzęcych.

Głosy pierwsze pochodzą od własności folwarcznej i gospodarstw kmiecych, szczególnie z województw poznańskiego i pomorskiego.

Głosy drugie od drobnych rolników z Małopolski i województw centralnych. Drobni rolnicy z naszych ziem głosu w dyskusjach na temat cen nie zabierają. Okazuje się więc, że zainteresowanie poszczególnych warstw ogromnej społeczności rolniczej są różne, w zależności od stopnia zasobności w grunty orne. **Większa i średnia własność folwarczna, a także zamożniejsi chłopi zainteresowani są przede wszystkim w wysokich cenach zbóż. Drobni rolnicy natomiast, mniej są zainteresowani w cenach zbóż, bardziej im natomiast zależy na cenach artykułów hodowlanych.**

Rozważmy tę rzecz szerzej. Każdy ze starszych rolników pamięta, że ceny zbóż w latach 1927-28-29 były dość wysokie i dochodziły do 46 zł za metr. Otóż mimo tak wysokich cen zbóż, opłacalność hodowli była jeszcze lepsza, co uwidoczniło się między innymi w tym, że opłacało się dokupić pasze dla zwierząt, szczególnie nierogacizny, wytuczyć i sprzedać. Działo się to do roku 1931, pomimo zaznaczającego się spadku cen zboża i trzody. Od tego czasu stosunki uległy zmianie, gdyż już w latach 1936-37 opłacało się lepiej sprzedać zboże, niż tuczyć nim trzodę. Tylko przyzwyczajeniom i innym okolicznościom (wykorzystanie pasz zielonych w lecie) należy zawdzięczać, że rolnicy nadal tuczyli trzodę. Ale baczni obserwatorzy życia wiejskiego mogli stwierdzić, że gospodarze wielkorolni na wsi stosunkowo mniej sprzedawali nierogacizny, ale za to więcej zboża. Drobni rolnicy pozostali przy trzodzie. I dziś drobny rolnik, ponieważ ma dość robocizny, dla doglądania trzody, zainteresowany jest więcej w cenach trzody, niż zbóż.

Jeżeli przyjrzeć się dokładnie wsi na t. zw. „Kresach“ stwierdzić musimy trzy kategorie jej mieszkańców. 1) ci, którzy sprzedają zboże (około 5—10%), 2) ci, którzy ani sprzedają, ani kupują (około 50—60%), 3) resztę, to jest około 30% stanowią ci, którzy rok rocznie na wiosnę zboże kupują. Pomimo braku zboża we własnym gospodarstwie, rolnik nawet 3 kategorii jednak stara się wieprza wykarmić na sprzedaż. Za uzyskaną ze sprzedaży gotówkę zapłaci podatek i dokupi na wiosnę chleba. Biorąc więc pod uwagę stosunki w naszym kraju dojść musimy do wniosku, że zatrzymywać się na podniesieniu ceny zbóż nie można. W interesie najszerszych warstw rolnictwa trzeba dbać, może nawet jeszcze w większym stopniu, o opłacalność hodowli. Do przekonania tego doszedłem nie tylko na podstawie dokładnej znajomości naszej wsi, ale i na podstawie głosów drobnego rolnictwa z innych stron Polski.

Inż. Z.

Wykup gruntów przez drobnych dzierżawców

Drobnym dzierżawcom rolnym i właścicielom gruntów, będących w drobnych dzierżawach warto przypomnieć, że zgodnie z ustawą z 18 marca 1932 r. „o wykupie gruntów podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych“, termin składania podań o wykup dzierżawionych gruntów upływa z dniem 1 października rb.

Kto więc chce skorzystać z prawa wykupu dzierżawionych gruntów, winien do 1 października złożyć podanie do właściwego starosty, gdyż podania, złożone po tym terminie nie będą rozpoznawane.

Wynagrodzenie notariuszów i pisarzy hipotecznych za czynności, związane z przeniesieniem tytułu własności nieruchomości

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 34) ustalono następującą taksę wynagrodzenia za sporządzanie aktu zbycia nieruchomości. Przy wartości nieruchomości 300 zł włącznie, wynagrodzenie notariusza wynosi 10 złotych.

ponad 300 zł do 600 włącznie — 12 zł.
ponad 600 zł do 1000 zł włącznie 15 zł.
ponad 1000 do 1500 zł włącznie 19 zł
ponad 1500 do 2000 zł włącznie 24 zł.
ponad 2000 do 10000 zł. włącznie
od pierwszych 20000 24 zł., od reszty 0,8%.

Przepisy te nie dotyczą nieruchomości położonych w obrębie ochrony sanitarnej uzdrowisk, posiadających charakter użyteczności publicznej lub objętych prawomocnym ogólnym lub szczegółowym planem zabudowania.

O wyrobie cegły na potrzeby gosoodarstw rolnych

(Ciąg dalszy).

Przy paleniu drzewem paleniska mogą być głębokie na 7 m, zaś przy węgla na 5 m. W zależności od szerokości pieca paleniska mogą być jednostronne lub dwustronne. Paleniska dochodzące do 7/8 głębokości pieca, zaginają się ku górze i kończą się, nie dochodząc do wierzchu pieca, natomiast odstępy między cegłami zwiększają się, przez co żar rozchodzi się po całym piecu.

7, 8 i 9 warstwy układa się na zrąb, z zachowaniem odstępów między surówkami, zmieniając w każdej następnej warstwie kierunek ułożenia, zaś 10 ułożona jest na zrąb ściśle bez odstępów pomiędzy cegłami, tylko w kilku miejscach zostawiamy odstęp dla przepuszczenia ognia do górnych warstw. Na 10 warstwę sypiemy miał węglowy warstwą grubą na 2 cm. Każde trzy następne warstwy są przesypywane miałem węglowym i są układane podobnie jak warstwy 8, 9 i 10 Na dolnych warstwach pieca układamy surówkę najlepiej wysuszoną, z wyjątkiem warstwy pierwszej.

Piec kopcowy układamy w formie piramidy, zwężającej się schodkowo ku górze i ponad 10 warstwę każde 3 warstwy są cafnięte wgłąb o pół cegły. Ogółem możemy układać do 30 warstw, przy tym 2 ostatnie warstwy są ułożone na płask, szczelnie, z pozostawieniem kilku nieznacznych otworów dla ujścia dymu. W narożnikach również układamy cegłę na płask, gdyż wtedy piec mocniej stoi. Cały kopiec od zewnątrz okładamy szczelnie surówką, obmazujemy gliną i obsypujemy ziemią, ażeby jak najmniej ciepła uchodziło. W celu uchronienia kopca od dezczu, pożądane jest przykryć daszkiem z desek lub słomy. Na 1 tysiąc cegły powinniśmy posiadać 1,5 m^2 powierzchni podstawy pieca.

Przy wypalaniu torfem robimy popielniki na szerokość jednej cegły, a paleniska do 2 cegieł. Zamiast przesypek węglowych zaś zasypujemy warstwę torfu 3 cm grubą.

Przy wypalanu drzewem popielniki nie są konieczne, lecz kanały płomienne powinne być szerokie na 3 cegły i wysokie na 8 cegieł (rys. 12).

Przy wypalaniu rozróżniamy 3 zasadnicze fazy: 1) podgrzewanie, 2) właściwe palenie, 3) studzenie.

1) W pierwszej fazie podtrzymujemy płomień blisko drzwiczek paleniska, stopniowo zwiększając i posuwając głębiej, dopiero gdy ze szpar górnych zamiast pary zacznie wydzielać się dym; jet to oznaka, że możemy rozpocząć właściwe palenie.

Podgrzewanie trwa od 3—7 dni, w zależnośc od stopnia dosuszenia surówki.

2) Właściwe wypalanie polega na tym, że w ciągu 3—6 dni zwiększamy znacznie temperaturę w palenisku, tak, aż ze szpar zacznie wydobywać się dym przezroczysty. Temperatura paleniska dochodzi do 1000° C.

3) S t u d z e n i e. W tym okresie ogień stopniowo zmniejszamy, aż do

O wychowie prosiąt

(Dokończenie).

Zadawanie związków mineralnych prosiętom niewątpliwie wywiera korzystny wpływ, głównym jednak i najbardziej skutecznym środkiem zapobiegania ujemnym wpływom przy wychowie prosiąt jest właściwe utrzymanie i dostateczne żywienie macior w okresie ciąży i karmienia.

Następnym czynnikiem, brak którego wywołuje wyraźnie ujemne wpływy przy wychowie prosiąt, są witaminy.

Należy brać pod uwagę, że zapotrzebowanie w składniki odżywcze i wzrostowe (sole mineralne i witaminy) u świń ras szybko rosnących i dojrzewających jest bardzo duże i większe, niż u innych zwierząt domowych, szczególnie zaś duże wymagania na te składniki są u prosiąt.

Przy braku witamin w karmie, a więc i w mleku macior, występują objawy podobne jak przy braku mleka i składników mineralnych w mleku, prosięta zaś wcześnie zaczynają szukać uzupełnienia braków, ryją się w ściółce, zjadają niestrawne przedmioty, na skutek czego rozstraja się trawienie, prosięta chorują i często giną. Witaminy dostarcza się przez dostateczne, urozmaicone żywienie macior, przez zadawanie surowej marchwi, buraków, siana z roślin motylkowych i dobrych kiszonek lub przez bezpośrednie zadawanie prosiętom środków odżywczych zawierających witaminy (tran rybi, marchew tartą, lub sok z marchwi).

Po trzech tygodniach życia i wcześniej prosięta zaczynają odczuwać brak węglowodanów, brak pracy dla szczęk i zębów oraz potrzebę ćwiczeń dla ryjka. Ażeby uprzedzić i zapobiec ryciu się w ściółce i nawozie, oraz zjadaniu niestrawnych przedmiotów, należy od 10 dni zadawać podrumienione na ogniu ziarno jęczmienia, żyta lub pszenicy, wstawiać korytko ze śrutą zbożową. Kruche i słodkie na skutek tworzenia się cukrów ziarno zbożowe pobudza pracę i rozwój gruczołów ślinnych i innych, daje również pracę zębom. Wczesny zaś i należyty rozwój zębów, szczęk oraz gruczołów trawienia jest bardzo pożądany, bo wpływa dodatnio na zdolność wykorzystania karmy. W okresie 2—3 tygodni należy również rozpoczynać dokarmienie mlekiem krowim, a gdy prosięta zaczną jeść mleko i śrutę zbożową dalsze wychowanie jest stosunkowo łatwe.

Wszystkie wyżej omówione zabiegi przy wychowie prosiąt mogą być zastosowane i odnieść pożądane skutki przy jednym jeszcze bardzo ważnym warunku. Pomieszczenie, gdzie przebywają zimą maciory z prosiętami powinno być dostatecznie ciepłe, suche i bez przeciągów, w przeciwnym bowiem razie prosięta marzną i łatwo przeziębiają się, tulą się wciąż do maciory lub leżą zagrzebane w słomie, przez dłuższy czas nie wychodzą do przeznaczonego dla nich kojca. Nie da się w takich warunkach dostarczyć prosiętom brakujących soli mineralnych, witamin i wody, nie da się również zastosować wczesnego do karmiania mlekiem i zbożem.

A więc ciepłe, jasne i dobrze wentylowane pomieszczenia, właściwe utrzymanie i dostateczne żywienie, dostarczenie zdrowej, dietetycznej, urozmaiconej i zasobnej we wszystkie niezbędne składniki odżywcze i wzrostowe paszy oraz dobra opieka i zapobiegliwość przy wychowaniu zimowych i wiosennych miotów da możność odchowania większej ilości zdrowych i o dobrej wadze prosiąt(co z kolei umożliwi dostarczanie materiału rzeźnego w okresie lepszych cen i opłacalności).

Ponieważ powodzenie zimowego żywienia zależne jest od zapasu pasz niezbędnych, od kondycji i stanu zdrowotnego oraz zapasów sił żywotnych materiału rozpłodowego, należy więc normalizację żywienia macior rozpocząć od okresu letniego, wykorzystując dobrodziejstwa lata, pastwiska i pasz zielonych dostępnych w tym okresie.

Inż. A. Batiuta.

(„Życie Rolnicze").

Jajczarstwo w pow. lidzkim

W pow. lidzkim, podobnie jak i w innych powiatach woj. nowogródzkiego, stan chowu kur, a tym samym i stan produkcji jaj jest bardzo niski. Sprzedaż jaj odbywa się przeważnie w miasteczkach w dnie targowe, oczywiście prywatnym pośrednikom, którzy zakupione jaja odsyłają do Lidy. Większa podaż jaj ma tu miejsce przeważnie na wiosnę i w lecie, zimą jaj brak.

Ten stan rzeczy, jaki ma miejsce w produkcji jaj w pow. lidzkim, może ulec zmianie wówczas gdy fachowe organizacje rolnicze zatroszczą się o poprawę chowu kur, a równocześnie propagować będą sprzedaż jaj, zamiast na targach, przy pomocy spółdzielni, szczególnie mleczarskich i wiejskich spółdzielni spożywczych, których na tutejszym terenie jest spora ilość, lecz dotychczas zbytem jaj jeszcze się nie trudnią.

Kiszonki

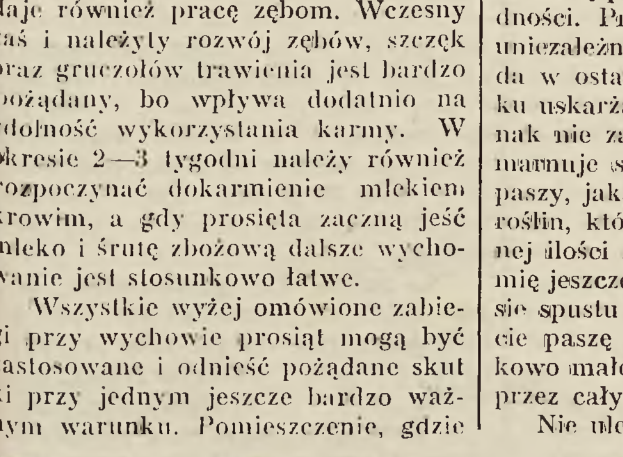
Jeśli rolnik z północno-wschodnich Ziem Polski zwiedzał kiedykolwiek Wielkopolskę lub Centralną Polskę jesienią czy zimą to zawsze zwracał uwagę na pryzmy zakiszonych liści buraczanych. W okolicach, gdzie są uprawiane buraki cukrowe rolnicy nie mają możności spasać całej masy liści z plantacyj buraczanych odrazu przy zbiorze buraków, to też je kiszą, uzyskując w ten sposób bardzo duże ilości świetnej, soczystej paszy na okres zimowy.

Tam, gdzie się rolnicy nauczyli jak kisić liście buraczane używa się i innych pasz, w pierwszym rzędzie takich jak koński ząb, łodygi bulwy a nawet w takie lata, kiedy grozi brak paszy — nać ziemniaczana; Po nabyciu pewnej praktyki w kiszeniu można też doskonale kisić nawet pasze zawierające duże ilości białka, jak np. koniczyna, seradela, lucerna itp.

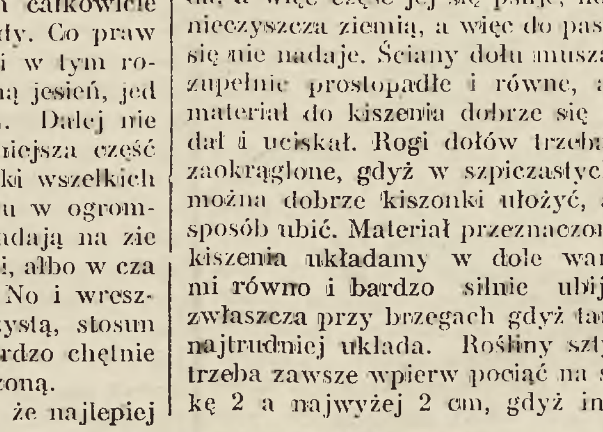
Ten sposób przygotowania pasz na zimę przedstawia cały szereg dogodności. Przede wszystkim całkowicie uniezależnia nas od pogody. Co prawda w ostatnich 2 latach i w tym roku uskarżamy się na suchą jesień, jednak nie zawsze tak bywa. Dalej nie marnuje się nam najcenniejsza część paszy, jaką są drobne listki wszelkich roślin, które przy suszeniu w ogromnej ilości się kruszą i opadają na ziemię jeszcze przed zbiorami, albo w czasie spustu lub grabienia. No i wreszcie paszę dostajemy soczystą, stosunkowo mało zmienioną, bardzo chętnie przez cały inwentarz jedzoną.

Nie ulega wątpliwości, że najlepiej jest kisić paszę w specjalnych dla tego celu zbudowanych silosach lub dołach, przy czym trzeba tu nadmienić, że można także budować b. tanie silosy glinobitne zamiast kosztownych silosów betonowych. Ciekawych tego zagadnienia odsyłam do świetnej książeczki MS. Połowicza pt. Betonowe i gliniane zbiorniki do kiszenia pasz. (Na żądanie opiszę te silosy w „Głosie Ziemi"). Kto jednak nie ma gotowego silosu, a chce już w tym roku paszę zakisić, może to także z powodzeniem zrobić i w zwykłym dole. Miejsce na dół do kiszenia trzeba wybrać takie, a żeby do takiego dołu nie podeszła woda gruntowa, gdyż w razie zatopienia dołu cała kiszonka nam zgnije. Kopać lepiej w ziemi nieprzepuszczalnej a więc w glinie. Luźne piaski do tego celu się nie nadają. Doły trzeba wykopać na 1—2 metrów głęboko, zależnie od tego, jak głęboko pozwoli nam kopać najwyższy poziom wody zaskórnej. Lepiej kopać jeden dół duży niż kilka małych, bo przy ściankach dołu zawsze się nam kiszonka gorzej układa, a więc część jej się psuje, no i zanieczyszcza ziemią, a więc do paszenia się nie nadaje. Ściany dołu muszą być zupełnie prostopadłe i równe, ażeby materiał do kiszenia dobrze się układał i uciskał. Rogi dołów trzeba dać zaokrąglone, gdyż w szpiczastych nie można dobrze kiszonki ułożyć, a nie sposób ubić. Materiał przeznaczony do kiszenia układamy w dole warstwami równo i bardzo silnie ubijamy, zwłaszcza przy brzegach gdyż tam się najtrudniej układa. Rośliny sztywne trzeba zawsze wpierw pociąć na sieczkę 2 a najwyżej 2 cm, gdyż inaczej się nam dobrze nie ułożą. Rośliny takie, kótre się dadzą i bez tego zbić dobrze, jak np. seradela, można kłaść do dołów i bez poprzedniego krajania. Można, ale nie jest to konieczne dodać soli bydlęcej do kiszonki w ilości 7 — 7 i pół kilograma na 1 metr sześcienny dołu. Zwierzęta wówczas taką paszę jedzą jeszcze chętniej. Bardzo dobrze jest także zraszać kiszonkę kwaśnym, chudym mlekiem, gdzie ono jest tanie. Podkreślam raz jeszcze, że przy zapełnianiu dołu trzeba materiał kiszony bardzo solidnie ubijać. Po napełnieniu dołu przykrywamy dół z wierzchu około 3 cm warstwą plew i zasypujemy ziemią mniej więcej na 1 m. grubo. Kiszonka w ten sposób przyrządzona zsiądzie się jeszcze dość znacznie — mniej więcej o 20—20%, co nikogo nie winno przerażać. Jeśli się w czasie osiadania potworzą na powierzchni kopca szpary w ziemi, trzeba je natychmiast zasypać. Kiszonka zazwyczaj jest już gotowa do użytku po dwóch miesiącach, a leżeć może śmiało rok. Przy wybieraniu kiszonki trzeba wybierać tylko część dołu i to aż do samego dna ażeby nie odkrywać całego dołu, gdyż kiszonka zostawiona na powietrzu przez dłuższy czas łatwo się psuje. W ten sposób przyrządzoną kiszonkę z końskiego zębu w przeciągu paru lat jadł u mnie bardzo chętnie cały inwentarz do tego stopnia, że w maju dostały się do dołu po kiszonce konie i porzucały dobre pastwisko z młodą trawą, a nie chciały odejść od kiszonki.

Al. Sad.



Przekrój wzdłuż paleniska. Z prawej strony albo zakończenie pieca, albo powtórzenie lewej strony przy budowie o dwustronnych paleniskach.



Paleniska do wypalania cegły drzewem.

wygaśnięcia. W tym celu otwory palenisk i popielników zamurowujemy lub zasypujemy ziemią.

Stygnięcie trwa około 10 dni.

Paleniska zasłaniamy kawałkiem blachy, która służy zamiast drzwiczek przy paleniskach i popielnikach. Popiół musimy często usuwać, aby popielniczki nie były zatkane.

Po ostudzeniu pieca, cegłę wydobywamy i gatunkujemy na: 1) niedopaloną, 2) dobrze wypaloną (wiśniówkę), 3) przepaloną powierzchownie (zendrówkę).

Wg prof. Józefa Galera przeciętne zużycie materiału opałowego na 1000 cegieł wynosi: 1300 kg drzewa lub 1100 kg torfu, 980 kg węgla brunatnego lub 650 kg węgla kamiennego. **Henryk Zienkiewicz.**

(„Tygodnik Rolniczy").

Kowal—kobieta



W hrabstwie Kent w Anglii znajduje się bodaj jedyna na świecie kobieta-kowal, mrs. Elizabeth Arnold. Na fotografii widzimy panią Arnold przy podkuwaniu konia w towarzystwie męża, który również jest kowalem.

Piszą do nas..

Młodzi lekarze na wieś

Sejm uchwalił doniosłą ustawę o wykonywaniu praktyki lekarskiej przez młodych medyków. W myśl tej ustawy każdy lekarz, który ukończył wyższy zakład naukowy i podstawową praktykę szpitalną, musi osiedlić się na lat conajmniej 3 na wsi. Dopiero po 3-letniej praktyce na wsi młody lekarz będzie miał do wyboru albo pozostać na miejscu, albo obrać sobie dowolny teren pracy zawodowej.

Ustawa ta została spowodowana rozmieszczeniem lekarzy w Polsce i nadzwyczajnym upośledzeniem wsi. Stan zdrowotny wsi — o tym wszyscy doskonale wiemy — przedstawia się fatalnie. Gruźlica zabiera tutaj jeszcze więcej ofiar niż wśród miejskiego proletarjatu żyjącego przecież w gorszych warunkach zdrowotnych. Na wojskowych komisjach poborowych okazuje się, iż duży odsetek młodzieży wiejskiej jest niezdolny do służby w wojsku. Młode pokolenie wsi karłowacieje. Wyrazem złych warunków higienicznych na wsi jest przerażająca śmiertelność dzieci, fatalny stan zdrowotny matek.

Przyczyną zła jest zupełny brak uświadomienia higienicznego oraz zły system odżywiania z jednej strony — brak pomocy lekarskiej z drugiej. Z tego wynika, że walkę o zdrowie wsi należy prowadzić w dwóch kierunkach: w kierunku zapobiegawczym — przez uświadomienie higieniczne, propagandę racjonalnego odżywiania i czystości, opiekę nad matką i dzieckiem oraz w kierunku efektywnego dostarczenia pomocy lekarskiej i wyrwania wsi ze szponów rozpanoszonego znachorstwa.

Wszystko to jest możliwe jedynie pod warunkiem dostarczenia wsi wykwalifikowanych kadr lekarskich. Rozmieszczenie lekarzy w Polsce kształtowało się dotych czas w sposób nieracjonalny. Młodzi lekarze tłoczą się w wielkich miastach z trudem jedynie zdobywając egzystencję, natomiast ludność wiejska, a więc prawie 70% ludności w Polsce na próżno oczekuje na wykwalifikowane siły lekarskie. Szkodliwy, z punktu widzenia społecznego, pęd młodego pokolenia lekarzy do ucieczki ze wsi należało przełamać, chociażby w drodze ustawy. Młody lekarz winien dać coś ze siebie społeczeństwu, winien odbyć praktykę nie tylko zawodową, ale także społeczną i obywatelską, winien przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego wsi, tego wielkiego rezerwuaru sił żywotnych narodu. Nie ulega wątpliwości, że znaczna część pośród młodych medyków, który osiedlą się na wsi dzięki przymusowi ustawy pozostaną tam później dobrowolnie, przekonają się bowiem, że teren wiejski może dać mnie tylko podstawy egzystencji, ale i pełnię zadowolenia, możliwość pełnego wykorzystania uzdolnień zawodowych i energii życiowej. Hasło „młodzi lekarze — na wieś" winno stać się początkiem marszu inteligencji zawodowej na wieś. Dotychczas bowiem ludność wiejska oddawała miastom swoje najzdolniejsze jednostki, nie wiele wzamian otrzymując. Podciągnięcie poziomu życiowego wsi jest pierwszym warunkiem wzmocnienia Polski od podstaw, a dla celu tak wielkiego trzeba ponieść pewne ofiary.

Olgierd Szczęsnowicz.

Kolumna T-wa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego p. n. „Chcę być zdrowym i długo żyć" w dzisiejszym numerze „Głosu Ziemi" ze względów technicznych nie jest drukowana.

Sprawy aktualne w dziedzinie oddłużenia rolnictwa

Często się zdarza, że rolnicy nie wykorzystują lub tracą możność wykorzystania bardzo znacznych ulg oddłużeniowych, przez nieświadomość, że pewne ulgi w ogóle istnieją, bądź przez własne niedbalstwo, polegające na ociąganiu się z uporządkowaniem swego zadłużenia, aż do chwili upływu ustawowego terminu, do którego ulgi te mogą być przyznawane.

Chcąc zaznajomić rolników z aktualnymi obecnie sprawami i nowinkami w dziedzinie oddłużenia podajemy poniższe informacje:

Niektóre ulgi oddłużeniowe przestają działać.

Niektóre ulgi oddłużeniowe przestają działać z końcem bieżącego 1938 roku.

Rolnicy, którzy w czasie między 28 kwietnia 1924 r. a 1 lipca 1932 r. nabyli ziemię i nie uregulowali całej za nią należności, mogą zwracać się do urzędów rozjemczych o obniżenie niedopłaconej ceny kupna ziemi. Prośba o obniżenie niezapłaconej ceny ziemi może być również złożona do Sądu Okręgowego, jeżeli sąd załatwia wniosek rolnika o przyznanie jemu prawa własności do nabytej ziemi.

Jednakże wnioski o obniżenie niezapłaconej ceny ziemi, kierowane zarówno do urzędów rozjemczych, jak i w wypadkach wyżej omówionych do sądów, **można składać tylko do 31 grudnia 1938 roku.** Po tym terminie wnioski rolników w tej materii nie będą już przyjmowane.

Również do 31 grudnia 1938 r. mogą być składane przez rolników do urzędów rozjemczych wnioski o obniżenie spłat, ustalonych przy działach rodzinnych. Wnioski takie mogą być składane wtedy, gdy dział rodzinny odbył się w czasie między 28 kwietnia 1924 r., a 1 lipca 1932 r., przy czym we wniosku trzeba prosić o obniżenie spłat ustalonych dla wszystkich członków rodziny. Nie można bowiem prosić o obniżenie spłaty przypadającej jednej siostrze czy jednemu bratu, o ile jest inna (siostra czy inny brat), którym również trzeba ich część spłacić. Przed urząd rozjemczy muszą być pozwani wszyscy.

Kto więc nie złoży do Urzędu Rozjemczego wniosku (podania) o obniżenie reszty ceny kupna ziemi lub o obniżenie długu, pochodzącego ze spłat rodzinnych do dnia 31 grudnia 1938 r., ten straci raz na zawsze prawo do wymienionych ulg.

Nie będzie to jednak przeszkadzało zwracać się po dniu 31 grudnia 1938 r. do urzędów rozjemczych o rozterminowanie takich długów na raty.

Duże ulgi przy przedterminowych spłatach prywatnych długów rolniczych.

Rolnicy posiadający gospodarstwa wiejskie grupy „A" — to znaczy ci, których obszar posiadanej ziemi nie jest większy niż 100 hektarów — mają prawo spłacać do dnia 31 grudnia 1940 roku swoje stare długi względem osób prywatnych i firm handlowych take przedterminowo (stare długi, to znaczy takie, które były zaciągnięte przed 1 lipca 1932 r.). Przy przedterminowych spłatach dłużnicy rolnicy korzystają z bardzo wielkiej ulgi. Mianowicie jeżeli przedterminowo zapłaci się gotówką połowę długu, to cały dług uznaje się za spłacony.

Można również przedterminowo spłacić i część długu, nawet rozterminowanego na raty. Tylko wtedy wpłata przedterminowa gotówką nie może być mniejsza od jednej raty półrocznej i przez to, że ktoś wpłaci ratę półroczną czy roczną przed terminem, nie jest on zwolniony od zapłacenia najbliższej raty, przypadającej w ustalonym terminie; tylko, że rata ta będzie odpowiednio mniejsza, gdyż wpłata przedterminowa zalicza się w 200 procentach na spłatę całego długu, a nie najbliższej raty. (W 200 procentach — to znaczy, że przedterminowo wpłacone 50 złotych zmniejsza dług o 100 złotych, przedterminowo wpłacone 100 złotych zmniejsza dług o 200 złotych itd).

Przykład: Jeżeli ktoś ma dług prywatny 1800 zł, rozterminowany na 10 rat półrocznych po 180 zł każda rata, z tym ,że raty są płatne 1. 6. i 1. 10, każdego roku — przyczym 1 rata w dniu 20 marca 1939 r. i wpłaci przedterminowo 180 złotych, to znaczy tyle, ile wynosi jedna rata półroczna — to dług jego będzie zmniejszony o dwukrotną wielkość sumy wpłaconej przedterminowo, czyli w naszym przykładzie o 360 złotych. W ten sposób w dniu 20 marca 1939 r. dług już będzie wynosił nie 1800 złotych, a 1440 złotych i ten zmniejszony dług będzie uważany w dalszym ciągu za rozterminowany na 10 równych rat półrocznych. Zaznaczyć jednak należy, że rata półroczna będzie już wynosiła nie 180 złotych i 144 złote i najbliższa rata płatna 1. 6. 1939 r. w wysokości 144 złotych, musi być zapłacona w tym terminie, pomimo, że w dniu 20 marca 1939 r. została przedterminowo wpłacona kwota 180 złotych.

Nie należy więc przypuszczać, że jeśli wpłaci się 30 marca 1939 r. przed terminowo ratę, to już raty przypadającej w dniu 1 kwietnia 1939 r. nie trzeba płacić i że wpłacona suma będzie podwójnie policzona na spłatę długu. Owszem ona będzie tak policzona, ale pod warunkiem, że i najbliższa rata, odpowiednio zmniejszona będzie także przez dłużnika zapłacona.

Jeżeli wierzyciel rolnika nie zechce przyjąć przedterminowej wpłaty z zaliczeniem jej w podwójnej wysokości na spłatę długu, wówczas dłużnik może wnieść ją do depozytu sądowego.

Pamiętać należy, że z ulg wyżej opisanych można korzystać tylko do **dnia 31 grudnia 1940 roku.**

Podstawą prawną tych ulg jest art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ust. R. P. Nr 5 z roku 1936, poz. 59), znowelizowany ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 30 z roku 1937, poz. 222).

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z rynków

Na krajowych giełdach zbożowych tendencja jest ostatnio nieco mocniejsza zapewne w związku z wejściem w życie ustawy o kształtowaniu się cen ziemiopłodów.

Na rynkach zagranicznych sytuacja jest nadal słaba. Ostatnie dane Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie podają, że produkcja pszenicy w Europie, bez ZSRR wyniesie około 570 miln. q, tj. tyle co w rekordowym pod względem urodzaju roku 1933.

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 6.IX. r. b.

Żyto I st.	15.75	16.25
Żyto II st.	15.25	15.75
Pszenica I st. . . .	—	—
Pszenica II st. . . .	—	—
Jęczmień II st. . . .	—	—
Owies I st. . . . ,	—	—
Owies II st.	—	—
Gryka	—	—
Łubin nieb.	—	—
Siemię lniane . . .	4.275	43.50
Len trzepany st.Horodziej.	—	—
Targaniec mocz. Wołożyn	—	—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jaiczarskich notował 6 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal
wyborowe	2.90	3.20
stołowe	2.80	3.10
solone	2.70	3.00
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.00	2.40
edamski żółty	1.70	2.00
litewski	1.50	1.80
Jaja 1 kg	1.30	1.40

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisii Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 2.IX 1938 r. z złotych ew. groszach

Żywiec za 1 kg żywej wagi:

	I gat.	II gat.	III gat.
Stadniki	0.45—0.50	0.40 0.45	0.20—0.25
Krowy	0.45—0.50	0.40—0.45	0.20—0.25
Cielęta	—	0.85—0.95	—
Trzoda chl.	1.05—1.10	1.00—1.05	0.90—0.95

Mięso w hurcie miejscowego uboju:

	I gat.	II gat.	III gat.
Wołowina	0.90—1.00	0.75—0.85	0.60—0.70
Cielęcina	—	1.00—1.10	—
Wieprzow.	1.15—1.23	1.10—1.15	1.05—1.10

Skóry surowe:

Bydlęce za 1 kg	0.90—1.00
Cielęce za 1 sztukę	3.75—4.50

Za ub. tydzień spędzono bydła rogatego 682 szt., owiec i cieląt 862 szt., trzody chlewnej 528 szt.,

Zabito w ub. tygodniu bydła rogatego 541 szt., trzody chlewnej 427 szt.., cieląt 448 szt. owiec 367

Ceny ryb

za czas od 16.VIII do 2.IX

Karp żywy I gat.	0	2.00
Karp śnięty	1,30	1.40
Szczupak żywy wybor.	2.?0	2.50
„ „ średni	1.40	1.60
„ śnięty wybor.	14 0	1.80
„ śnięty półwybor.	1 30	1.50
„ śnięty średni	1.00	1.20
Leszcz śnięty wybor.	1.30	1.60
„ „ półwybór.	1.20	1.40
„ „ średni	0.80	1.00
Węgorz śnięty wybor.	1.30	1.50
„ półwyb.	0.80	1.00
Okoń półwyb	1 20	1.60
„ średni	0.80	1.00
„ drobny A i B	0 50	0.7
Płoć średnia	0.60	0.80
„ drobna A i B	0.40	0.50
Karaś półwybor.	0 80	1.00
Lin żywy drobny	1.60	1.8
„ śnięty wybor.	1.20	1.40
„ „ półwybor.	0.90	1.00

Mongolski muzykant



Rozważania na progu nowego roku szkolnego

Bogactwo i potęga zależy od poziomu zamożności i uświadomienia obywatelskiego szerokich mas. Warunkiem niezbędnym do podniesienia poziomu dobrobytu mas i ich uświadomienia obywatelskiego jest rozwój kultury zarówno ogólnej, jak i zawodowej. Droga do rozwoju kultury wiedzie przede wszystkim przez oświatę powszechną.

Tak jest wszędzie; tak jest i w Polsce.

W polsce blisko 3/4 ogółu obywateli mieszka na wsi. Chłopi więc stanowią najliczniejszą warstwę ludności. Z tego względu na nich głównie opiera się przyszły rozwój Państwa Polskiego. Od poziomu gospodarczego i kulturalnego chłopów zależy potęga zarówno polityczna, jak i gospodarcza Polski.

Analfabetyzm jest więc jednym z największych wrogów chłopa. Z wrogiem tym walczy skutecznie państwo przez rozbudowę sieci szkolnictwa powszechnego. Niemniej wszakże zwalenie troski o usunięcie analfabetyzmu wyłącznie na barki instytucyj państwowych jest rzeczą niedopuszczalną. W walce z analfabetyzmem muszą być zmobilizowane i zespolone wysiłki całego społeczeństwa Polskiego, a zwłaszcza wysiłki warstwy najbardziej w tym wypadku zainteresowanej, tj. ludności wiejskiej.

Walka z analfabetyzmem musi się toczyć nie tylko na jednym odcinku szkolnictwa powszechnego. Zasięg jej musi być rozszerzony. Obok dzieci w wieku szkolnym musi ona objąć całą ludność wiejską. Ograniczenia walki z analfabetyzmem jedynie do dziatwy szkolnej grozi falą analfabetyzmu powrotnego, analfabetyzmu wtórnego, który polega na tym, że uczeń po przebyciu szkoły powszechnej zapomina poprostu o wszystkim, czego się nauczył w niej, stając się na nowo analfabetą.

W poniedziałek, dnia 5 września rozpoczął się nowy rok szkolny. W dniu tym na terenie całego państwa obumarła w okresie wakacyjnym budynki szkolne zaludniły się dziatwą.

Nie wszystkie jednak dzieci, a szczególnie dzieci chłopskie, znalazły się w dniu tym na ławie szkolnej. Dla wielu z nich zabrakło w szkole miejsca, na skutek braku budynków szkolnych i odpowiedniej liczby nauczycieli. Dzieci takich jest w Polsce setki tysięcy.

Młodzieżą, której warunki pozbawiły możliwości zdobywania wiedzy na ławie szkolnej, jak i tą, której po przebyciu szkoły grozi fala powrotna analfabetyzmu, winno zaopiekować się gorliwie całe społeczeństwo. Młodzież tę trzeba otoczyć serdeczną troską i stworzyć jej warunki, w których mogłaby się rozwijać w dalszym ciągu.

W tej dziedzinie otwiera się rozległe pole działania dla organizacyj, związków i stowarzyszeń społecznych działających na wsi.

Konkurs

Redakcja „Głosu Ziemi" łącznie z od działem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje konkurs na najlepsze artykuły, poruszające zagadnienia wojenno-morskie, a wydrukowane w naszym piśmie:

Warunki konkursu.

1) Forma pracy — dowolna, tzn., że będą brane pod uwagę zarówno artykuły ogólne, jako też i reportaże, nowele, wiersze, jednakże każda praca powinna bądź całkowicie, bądź częściowo uwzględniać marynarkę wojenną.

2) Termin konkursu — od 1 września do 31 grudnia rb.

3) Jeden autor może napisać kilka prac.

4) wszystkie prace, wydrukowane w czasopiśmie, będą przejrzane przez sąd konkursowy Oddziału Propagandy Floty Wojennej, a dziesięć prac, uznanych za najlepsze otrzyma nagrody w wysokości zł 50 każda.

5) Prace nagrodzone i nienagrodzone stanowią własność redakcji naszego pisma.

Kalendarzyk tygodniowy

NIEDZIELA — 11 WRZEŚNIA
14 po Św. Imienia N. M. P.
Piotra i Jacka M. M.
Wschód słońca g. 4 m. 44, zachód 5,49.

PONIEDZIAŁEK — 12 WRZEŚNIA
Gwidona W., Heronida.
Wschód słońca g. 4 m. 46, zachód 5,49.

WTOREK — 13 WRZEŚNIA
Eugenii P.
Wschód słońca g. 4 m. 48, zachód 5,45.

ŚRODA — 14 WRZEŚNIA
† Suchy dz.
Podwyższenie Krzyża Św.
Wschód słońca g. 4 m. 50, zachód 5,40.

CZWARTEK — 15 WRZEŚNIA
Nikodema Kapl. M.
Wschód słońca g. 5 m. 52, zachód 5,37.

PIĄTEK — 16 WRZEŚNIA
† Suchy dz. Eufemii P. M.
Wschód słońca g. 4 m. 54, zachód 5,35.

SOBOTA — 17 WRZEŚNIA
† Suchy dz. Stygm. Św. Franciszka.
Wschód słońca g. 4 m. 55, zachód 5,33.
Ostatnia kw. g. 4 m. 12 rano.

Targi północne

Dotychczasowe zgłoszenia i zamówienia na metraż w pawilonach wystawowych przedstawiają się według statystyki następująco:

Na pierwszym miejscu stoi Warszawa i Mazowsze — 33 procent zgłoszeń, na drugim miejscu Małopolska — 21 proc.; na trzecim Wilno — 20; na czwartym Wielkopolska — 13 proc.; na piątym Śląsk — 6 proc.; na szóstym Pomorze — 5 proc.; Wołyń i zagranica po 1 proc.

Osobom udającym się na Targi Północne w dniach od 17 września do 2 października 1938 r. będą przyznawane na podstawie kart uczestnictwa zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej.

Karty uczestnictwa w cenie 2.20 zł. (na województwo wileńskie oraz Lidę i Grodno 1,40 zł.) nabywać można w biurach i agencjach „Orbisu" lub bezpośrednio w biurze Targów Północnych, Wilno, Legionów 1-a.

Eksponaty targowe, nadesłane koleją, korzystają z bezpłatnego przewozu kolejowego w drodze powrotnej, jeśli były adresowane „Targi Północne".

Zakończenie Dziecińca w Potapowiczach

Dnia 28 sierpnia br. odbyło się zakończenie dziecińca we wsi Potapowicze powiatu baranowickiego. Dzieciniec ten był zorganizowany przez pow. org. Kół Gospodyń Wiejskich po raz pierwszy w tym roku oraz przy pomocy personelu Wędrownych Kursów Rolniczych w osobach p. Stankiewicza i Baczkowskiego. Dzieciniec prowadziła p. Olga Koniuchówna, która swą pracą i zdolnościami nauczyła dzieci dużo gier i piosenek, co miało ogromny wpływ wychowawczy na dzieci i ich koleżeńskie współżycie. Rodzice z dziecińca byli bardzo zadowoleni, bo w czasie żniw nie mieli kłopotu z dziećmi, które były pod dobrą opieką dwa miesiące.

Obserwator

Odpowiedzi Redakcji

WPan K. Hrynkiewicz, k. Radziwiłłowce: Prenumeratę ma Pan opłaconą do 14.XII 1938 r.

Zapisy na Wydział Rolniczy U. S. B.

Dziekanat Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że zapisy na I rok Wydziału Rolniczego będą się odbywały w czasie od 12 września do 22 września rb. w Dziekanacie Wydziału Rolniczego (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo dzieci rolników oraz osoby mogące się wykazać praktyką rolniczą.

Studia na Wydziale Rolniczym trwają 4 lata, poczym studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dziekanat Wydziału Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątkach Fundacji Żemłosławskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich oraz Rolniczych Stacjach Doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

W Brasławiu grad wielkości orzecha wybił ponad 1000 szyb

W dn. 6. 9. nad Brasławiem i okolicą przeszła gwałtowna burza połączona z kilkuminutowym opadem gradu wielkości orzecha włoskiego.

Siła uderzenia gradu była tak wielka, że w samym Brasławiu w urzędach państwowych, samorządowych oraz w domach prywatnych wybitych zostało 1.000 szyb okiennych. Straty są dość duże.

Praktyczna pogadanka dla rolników

Na wsi słyszy się bardzo często narzekania na złe czasy i ciężkie położenie gospodarcze chłopa. Narzekania te są zupełnie uzasadnione; na wsi istotnie panuje bieda. Do chałup wiejskich często zagląda widmo niedostatku, zwłaszcza w okresie przednówkowym. Ludność wiejska bardzo często nie ma pieniędzy na opędzenie swoich najniezbędniejszych potrzeb.

Z drugiej strony jednak stwierdzić trzeba, że jeśli na wsi jest bieda, to często jest to naszą własną winą. Jest bowiem na wsi wiele dziedzin, wiele źródeł gospodarczych, które w dużym stopniu przysporzyć mogą dochód rolnictwu. Mimo to dziedziny te są dotychczas niewyzyskane zupełnie, albo wyzyskane nieumiejętnie i w stopniu minimalnym, nieproporcjonalnie małym do zysków, jakie one dać mogą.

Jedna z tych dziedzin jest bartnictwo, dział gospodarczy, niegdyś w Polsce wykorzystywany w szerokim zakresie, dziś nie odgrywający w życiu gospodarczym wsi poważniejszej roli. A szkoda, bo bartnictwo posiada wszelkie warunki do rozwoju, z drugiej zaś strony nie wymaga wiele trudów i zachodu. Wymaga tylko zainteresowania i trochę wiedzy fachowej, której zdobycie nie jest ani trudne, ani kosztowne.

W niedzielę dnia 11 września o godz. 8,35 Polskie Radio nada pogadankę Bohdana Jędrzejowskiego pt. „W pasiece jesienią". W pogadance tej autor udzieli pszczelarzom rad, odnoszących się do robót jesiennych w pasiece, a zwłaszcza do przygotowania rojów na okres zimowy. Pogadanka ta powinna wywołać wśród rolników wiele zainteresowania.

Przed nowym sezonem Teatralnym w Wilnie

W dniu 10 września odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie sezonu teatralnego na Pohulance premierą sztuki ludowej „Tekla".

Teatr na Pohulance został w b. r. całkowicie zreorganizowany. Dyrekcję objął znany w Polsce teatrolog p. Dyr. Dr L. Pobóg-Kielanowski na czele nowego zespołu teatralnego, w którym spotykamy ulubieńców wileńsk. publiczności p. Jasińską-Detkowską, Leona Wołłejkę i innych.

Kierownictwo administracyjne teatru spoczywa w rękach p. Dyr. Stefana Martyki.

Energia i zapał, z jakim p. Dyr. Dr Pobóg-Kielanowski i jego zespół przystąpili do organizowania sezonu teatralnego wróżą jak najlepszą przyszłość uwieńczona już sukcesem wystawionej wczoraj sztuki „Tekla".

Jako najbliższe premiery Dyrekcja Teatru zapowiada: „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego, „Subretkę" J. Devala, „Mariolę" K. Winter oraz „Gałązkę rozmarynu" Z. Nowakowskiego, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem na scenach stołecznych.

Życząc nowemu kierownictwu i zespołowi artystycznemu Teatru na Pohulance w Wilnie jak największych sukcesów w nadchodzącym sezonie, zawiadamiamy jednocześnie naszych Szan. Czytelników, że tak jak i w r. ub. poczynając od następnego numeru podawać będziemy w „Głosie Ziemi" tygodniowy program Teatrów Miejskich w Wilnie.

Czy wiecie że...

— fujarka jest najstarszym instrumentem muzycznym na świecie. Już jaskiniowcy wykonywali fujarki z kości ptaków i innych zwierząt.

— w mieście włoskim Cremona wyrabiano najlepsze skrzypce na świecie. Wyrobem tych instrumentów muzycznych trudnili się w tej miejscowości Stradivarius, Guarnerius, Amati i Bergonzi. Skrzypce wyrabiane przez tych mistrzów nazywano także Cremona.

Ważniejsze audycje radiowe

od dnia 11 do 17 września 1938 r.

NIEDZIELA, dnia 11 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

7.15 Audycja poranna. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.45 Koncert z płyt. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „W setną rocznicę urodzin Asnyka" — audycja literacka. 13.30 „Po wywczasach" — muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Muzyka (płyty). 17.10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 17.40 Tygodnik dźwiękowy. 18.10 Podwieczorek przy mikrofonie — Transmisja z DWR. 20.05 Transmisja z Lublina Kongresu Młodej Wsi woj. Lubelskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ta — Joj" — wesoła audycja. 22.00 „Rigoletto" — Giuseppe Verdi'ego.

Radio wileńskie.

8.35 Program na dzisiaj. 8.40 Wiadomości rolnicze. Transmisja do Baranowicz. 13.00 „Dwie miłości Władysława Syrokomli" — szkic literatury Wandy Dobaczewskiej. 20.00 „Dożynki w Korkożyszkach" — wieczorynka w opr. Stanisława Pac-Pomarnackiego w wyk. zespołu „Kaskada".

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 15.15 Bogactwo pośmiertne Tut-ankhamena — pogadanka dla dzieci starszych. 16.45 „Konstanza, Pireus, Istambul — felieton. 18.30 Audycja strzelecka. 19.30 „Z przeszłości" — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycje dla wsi.

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.30 Recytacje prozy. „Córka Zorzy" — nowela Jacka Londena. 17.00 Gawęda regionalna Ciotki Albinowej. 17.15 Recital fortepianowy. 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 21.00 Audycja dla wsi: Pogadanka dla gospodyń — transmisja.

WTOREK, dnia 13 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 8.25 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Na szerokim świecie — audycja dla dzieci starszych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.55 Program na środę. 21.00 Audycja dla wsi: „Zespoły konkursowe" — pogadankę wygłosi młody rolnik z powiatu Wileńsko - Trockiego Antoni Szyrwiński.

ŚRODA, dnia 14 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 19.00 Pieśni polskie. 19.30 „Noc letnia w eNapolu" — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 22.00 Koncert symfoniczny (Transmisja z Berlina).

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 15.15 Popołudnie speakara — zapowiada Joanna Piekarska. 17.45 Z naszego kraju: „U nas w Wisznewie" — pogadankę wygłosi Adam Chomicz. 17.55 Program na czwartek. 21.00 Audycja dla wsi: Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska. Transmisja z Poznania.

CZWARTEK, dnia 15 września 1937 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Moniuszko dzieciom — poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka fińska (płyty). 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Po drogach i ścieżkach Polski" — pogadanka dla dzieci. 16.15 Audycja dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej?" — odczyt wygł. prof. Florian Znaniecki z Poznania. 18.10 Polskie pieśni. 18.30 „Dobrali się w korcu maku" — farsa. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 „Z życiem panowie!" — koncert rozrywkowy. 21.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej.

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.30 Poczytajmy sobie: „Kitka" — opowiadanie E. wy Zarembiny. 17.45 Pogadanka aktualna. 17.55 Program na piątek. 21.00 Pogadanka rolnicza „Praktyczne uwagi o wyprawie lnu" — wygłosi inż. Czesław Słuchocki. 21.10 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Luby Lewickiej — sopran. W programie popularna muzyka operowa.

PIĄTEK, dnia 16 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 15.15 Audycja dla dzieci: Bajki „Kaskad" pod dyrekcją Dionizego Dobkiewicza. 18.10 Pociąg do nieba — audycja słowno - muzyczna. 19.25 Wspomnienia z wakacji — koncert rozrywkowy. 21.00 Audycja dla wsi.

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 8.55 Program na dzisiaj. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dionizego Dobkiewicza. 17.00 Pisarze o muzyce — pogadanka muzyczna Stanisława Węsławskiego z ilustracjami z płyt. 17.55 Program na sobotę. 21.00 Czytanki wiejskie: „Złodziej leśny" — nowela Adolfa Dygasińskiego.

SOBOTA, dnia 17 września 1938 r.
Program ogólnopolski.

6.15 Audycja poranna. 15.15 Słuchowiska dla dzieci „Za siedmioma górami" w wykonaniu dzieci ociemniałych z Lasek. 18.00 Nasz program. 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską". 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Z filmów i operetek" koncert. 22.00 „Godzina niespodzianek".

Radio wileńskie.

6.42 Pieśń poranna. 8.55 Program na dzisiaj. 13.00 Mała skrzyneczka dla dzieci wiejskich — prowadzi Ciocia Hala. 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.00 Polska muzyka ludowa (płyty). 17.55 Program na niedzielę. 21.00 Czytanki wiejskie: „Złodziej leśny" — nowela Adolfa Dygasińskiego (dokończenie).

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milimetrowy przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia seryjne w/g umowy. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Ogłoszenia tabelaryczne, cyfrowe i specjalne o 20% drożej. Układ przed tekstem i w tekście 4-łamowy, za tekstem 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Głos Ziemi" z ogr. odp. Redaktor: Stanisław Odlanicki-Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.